



**Prezydent Republiki Federalnej Niemiec Frank-Walter  
Steinmeier podczas spotkania dyskusyjnego z okazji  
jubileuszu 30-lecia podpisania Traktatu między Republiką  
Federalną Niemiec a Rzeczpospolitą Polską  
o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy  
w dniu 17 czerwca 2021 roku w Warszawie**

Szanowny Panie Prezydencie, Drogi Andrzeju, dziękuję serdecznie nie tylko za Twoje zaproszenie, lecz także za Twoje słowa przed chwilą, które mnie bardzo poruszyły.

Szanowni Państwo, Drodzy Goście, witam, jeśli wolno mi tak powiedzieć, „starych wyjadaczy”, którzy już od dawna działają na polu stosunków polsko-niemieckich, angażują się na ich rzecz i są za nie odpowiedzialni. Ale proszę mi również wybaczyć, że bardzo szczególnie powitam obecną tu na sali młodzież. Tych, którzy z nadzieją i oczekiwaniami patrzą na relacje polsko-niemieckie, ponieważ w dużej mierze będą one określały ich własną przyszłość. Witam zatem przede wszystkim obecnych tu na sali młodych ludzi z Niemiec i z Polski.

Cieszę się, Drogi Andrzeju, że w tym tak szczególnym i tak znaczącym dniu spotykamy się tu w Warszawie.

W dniu szczególnym, ponieważ obchodzimy dzisiaj 30-lecie podpisania polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Traktatu stanowiącego fundament ścisłych i ciągle rozwijających się stosunków, które ukształtowały się między naszymi krajami od momentu pokojowej rewolucji w Polsce, a potem w Niemczech. Ten dzień jest znaczący, ponieważ te bliskie relacje, to dobre sąsiedztwo ostatnich dziesięcioleci jest w trudnym kontekście naszej historii prawdziwym darem. Darem, za który jesteśmy wdzięczni. Ale także darem, który musimy wspólnie pielęgnować.

Historia ma duże znaczenie w relacjach niemiecko-polskich. W 2018 roku wspólnie najpierw obchodziliśmy w Berlinie 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, powstania II Rzeczypospolitej Polskiej. Rok później wolno mi było na Twoje zaproszenie i razem z Tobą być w Wieluniu. Tam, gdzie 80 lat wcześniej rozpoczęła się straszliwa

napaść Niemiec na Polskę. W styczniu 2020 roku razem z wieloma innymi uczestnikami obchodziliśmy rocznicę wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz.

Raz jeszcze: Historia ma duże znaczenie w relacjach polsko-niemieckich. Skoro nadal wspólnie o niej przypominamy, to czynimy to nie tylko z powodu przeszłości, lecz także dlatego, by podkreślić naszą mocną wolę kształtowania lepszej przyszłości, lepszego sąsiedztwa. Dalece nie wszystkie nadzieje z 1989 roku ziściły się. Oczekiwany triumf demokracji i ładu liberalnego niejednokrotnie ustąpił miejsca nowym konfliktom i konfrontacjom, niestety także w Europie. Świat stał się co najmniej jeszcze bardziej nieprzejrzysty. Ale bez wątpliwości sąsiedztwo niemiecko-polskie oparte na Traktacie, którego podpisanie dzisiaj świętujemy, należy do naprawdę wielkich historii sukcesu ostatnich 30 lat w Europie. To historia sukcesu, która nie była wcale czymś oczywistym i której my również nigdy nie powinniśmy i nigdy nie będziemy uważać za rzecz oczywistą.

Nasze partnerstwo – gospodarcze, polityczne, społeczne i kulturalne – na przestrzeni minionych 30 lat naprawdę rozkwitło. W ramach silnych sojuszy, w Unii Europejskiej, w NATO, nadaliśmy naszej współpracy całkiem nowy wymiar. We współpracy tej tkwi jeszcze tak duży potencjał dla wspólnej przyszłości między Niemcami i Polską. Polska jest dzisiaj dla Niemiec jednym z najważniejszych partnerów handlowych. Instytucje polsko-niemieckie, które powołał do życia układ pomiędzy naszymi krajami lub które powstały potem na jego podstawie – Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Komisja Międzyrządowa ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej – wszystkie te instytucje zbudowały na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat wiele wzajemnego zrozumienia i zaufania. Ponad 50 000 uczennic i uczniów oraz nauczycieli uczestniczyło w programach wymiany szkolnej. To duża liczba. Obydwaj prezydenci nie mieliby nic przeciwko temu, gdyby w ciągu najbliższych lat ta liczba jeszcze wzrosła.

Dobre sąsiedztwo potrzebuje uważnych sąsiadów, mających bystre spojrzenie i otwarty słuch dla siebie nawzajem. Nadal istnieją punkty traktatowe, których po obu stronach nie udało nam się uregulować w sposób zadowalający; to prawda. Pracujemy jednak nad tym i również dla kwestii otwartych znajdziemy rozwiązania.

Także przeszłość nie przeminie. Ma nam ona dzisiaj raczej przypominać o naszej odpowiedzialności. Dobrze więc, że na podstawie uchwały Niemieckiego Bundestagu w sposób intensywny i w ramach ścisłej niemiecko-polskiej wymiany poglądów prowadzone są obecnie w Berlinie prace dotyczące utworzenia miejsca upamiętnienia polskich ofiar narodowego socjalizmu. I to nie gdzieś tam w Berlinie, lecz w sercu miasta, widocznym dla berlińczyków; miejscu, które łatwo będą mogli znaleźć goście przyjeżdżający z Polski oraz z całego świata. To miejsce,

które unaocznili dzisiejszym pokoleniom Niemców ogrom cierpienia i niewyobrażalnych zniszczeń, jakich doświadczyła Polska. Miejsce, które ma być miejscem o charakterze historycznym, a jednocześnie skierowanym w przyszłość, miejscem niemiecko-polskim i europejskim. Pomnik, ale także miejsce spotkań.

Polska i Niemcy zawarły Traktat o dobrym sąsiedztwie – cytuję: „świadome wspólnoty ich interesów, wspólnej odpowiedzialności za zbudowanie Europy nowej, wolnej i zjednoczonej przez prawa człowieka, demokrację i ideę państwa prawa”. Ta zjednoczona Europa stanowi określone ramy, w których nasze sąsiedztwo rozwijało się tak dynamicznie – tym bardziej po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku.

Z sukcesu tego partnerstwa wyrasta dzisiaj oczywiście także wspólna odpowiedzialność. Pakiet „NextGenerationEU”, jest na przykład nie tylko odpowiedzią Unii Europejskiej na kryzys związany z pandemią koronawirusa; jest nie tylko planem odbudowy, lecz powinien być także planem nowego startu. Fundusz stanowi potężny bodziec dla wszystkich krajów Unii Europejskiej, również dla Niemiec i dla Polski, w kierunku bardziej zrównoważonej, cyfrowej, przede wszystkim jednak wzmocnionej Europy. Europy, która jest wewnątrz spójna. A uda się to tylko w ramach bliskiej współpracy polsko-niemieckiej. Bez tej współpracy nie potrafię sobie wyobrazić silnej Europy.

Niemcy i Polacy współpracują z tą Europą, pracują dla tej Europy. Młodzi ludzie mają nadzieje i oczekiwania wobec tej Europy i wobec nas, którzy na rzecz tego pracujemy. Według wszystkich badań opinii publicznej dotyczy to w sposób szczególny ludzi młodszych. I dlatego cieszę się na dzisiejsze wystąpienia i wymianę poglądów z naszymi młodymi gośćmi. Chciałbym dowiedzieć się jednak więcej o tym, co zajmuje młodzież – zarówno polską, jak i niemiecką. Co kojarzy im się z sąsiadem po drugiej stronie granicy, tej granicy, która stała się tak przepuszczalna? Co wywarło na nich największe wrażenie, co ich najbardziej zdziwiło, jeśli chodzi o ich doświadczenia z wymiany i spotkań? Czy z sąsiadem łączą może nawet swoje całkiem osobiste bądź zawodowe perspektywy i możliwości? A co młodzi ludzie w Niemczech i w Polsce sądzą właściwie o wielkich wyzwaniach, z którymi dzisiaj, a w przyszłości jeszcze bardziej będziemy się mierzyć, zwłaszcza w kontekście walki ze zmianami klimatu? Co sądzą i jakich odpowiedzi ze strony świata polityki oczekują?

Jestem ciekaw Państwa odpowiedzi. I pozwolę sobie powiedzieć, że jeśli chcemy udzielać odpowiedzi, które są zrozumiałe i które są rozumiane również przez młodszych ludzi jako krok naprzód, to najważniejszym dobrem między Niemcami a Polską jest z jednej strony zaufanie – wierzę, że w ostatnich latach udało się nam je zbudować – a z drugiej strony ciekawość. Ważne jest, abyśmy tej ciekawości siebie nawzajem nigdy nie utracili, abyśmy zawsze się w siebie wsłuchiwali i

byli na siebie otwarci. Dlaczego ciekawość jest dla mnie taka ważna? Dlatego, że tylko ten, kto pozostaje ciekawy, stale podejmuje próbę zrozumienia drugiego. Tego właśnie nam potrzeba. Jesteśmy sąsiadami, ale przez to nie jesteśmy tacy sami. Mamy inne spojrzenie na własną przeszłość i przyszłość. A żeby okazać sobie wzajemne zrozumienie, musimy być sobie nawzajem ciekawi.

Pomaga, gdy ludzie się spotykają, gdy wspólnie się śmieją, wspólnie świętują. To także jest, dzięki Bogu, znów możliwe po okresie pandemii – długo nam tego brakowało; po pandemii, która długo, o wiele za długo zmuszała nas wszystkich – nie tylko polityków, lecz przede wszystkim ludzi młodych, do zachowania dystansu. Teraz nadszedł czas, abyśmy ponownie się do siebie zbliżyli. I dlatego taki dzień spotkania jest dobrym dniem zbliżenia się do siebie.